

Whistleblower zwolniony za niesubordynację

Richarda A. Ballingera mianowano komisarzem Generalnego Biura ds. Ziemi w latach 1907-1908. Gdy prezydentem był William Howard Taft, Ballinger został sekretarzem spraw wewnętrznych.



Podczas dwóch lat pełnienia tej funkcji żywo zainteresował się udostępnieniem dużych obszarów pod eksploatację prowadzoną przez prywatne firmy, czego efektem była sprawa Gifforda-Pinchota, inspektora ds. zasobów naturalnych, oskarżającego Ballingera o zezwalanie na grabieżczą eksploatację zasobów naturalnych na Alasce.

Skandal ujrzał światło dzienne, gdy młody pracownik Louis Glavis z Departamentu Spraw Wewnętrznych zwrócił się do swojego przełożonego - Richarda A. Ballingera, donosząc o możliwych nieprawidłowościach przy przejmowaniu kopalń przez wpływową rodzinę Guggenheim. Gdy Ballinger, który pracował kiedyś dla Guggenheimów odrzucił oskarżenia, Glavis podzielił się swoimi wątpliwościami z Giffordem Pinchotem - odpowiedzialnym za lasy państwowe. Ten skontaktował się z prezydentem Taftem, który wezwał Ballingera nie tylko w celu wyjaśnienia

sprawy kopalń, ale też sprawdzenia uczciwości swojego urzędnika.

Finał spotkania Bellingera w letniej rezydencji prezydenta był taki, że za niesubordynację, pracę stracił Glavis. Zaskoczony zwolnieniem pracownik opowiedział historię magazynowi „Collier’s Weekly”, specjalizującemu się w wykrywaniu korupcji w biznesie i sektorze publicznym. 13 listopada 1909 roku ukazał się pieczołowicie przygotowany artykuł „Czy Guggenheimowie rządzą w ministerstwie spraw wewnętrznych”, którego autorem był sam Louis Glavis. Mimo, iż zaoferowano mu 3 tysiące wierszówki, odmówił, chcąc jak twierdził, jedynie oczyścić swoje imię.

Rozpętała się prawdziwa burza. Zażądano dochodzenia prowadzonego przez komisję Kongresu. Były jednak też głosy przeciwne. Rozważano wniesienie sprawy o pomówienie przeciwko tygodnikowi i zadośćuczynienie wartości miliona dolarów.

W trakcie debaty nad Belingerem, okazało się, że zainwestował on w kolej Des Chutes, której był wiceprezesem. Na czas pełnienia funkcji sekretarza, pieczę nad interesami sprawował jego kolega. Podczas procesu siatki zajmującej się przejmowaniem obszarów, jej szef S.A.D. Puter, zwany królem przyznał, że pod rządami Ballingera Biuro ds. Ziemi przymykało oko na przekręty ziemskie w Oregonie.

Jeszcze w sierpniu 1907 roku agent

specjalny Horace T. Jones raportował Richardowi A. Ballingerowi: „Z rozmów z wieloma prawnikami i innymi osobami zainteresowanymi w zasobach węgla na Alasce, mam przecucie, że podział ziemi zmierza w jednym kierunku, którym są firmy Guggenheima. Tu w Portland, Oregon, gazety donoszą, że Guggenheim buduje kolej w pobliżu Kattali, na Alasce, w celu wydobycia ropy, minerałów itd. (...)”.

Sprawa Glavisa spolaryzowała nastroje społeczne. Wprawdzie Ballinger przed Kongresem został całkowicie oczyszczony z zarzutów, jednak incydent pogłębił wrogość między Republikanami z prezydentem Taftem na czele a obozem Roosevelta.

Źródła: britannica.com; The Muckrakers; Arthur Weinberg; Prophets of regulation, aut. Thomas K. McCraw; The President Makers - the Culture of Politics and Leadership in an Age of enlightenment , aut. Matthew Josephson (google books)